

Recenzja książki

Stanisława Kasiewicza , Lecha Kurklińskiego, Moniki Marcinkowskiej
pt. Sektor bankowy – motor czy hamulec wzrostu gospodarczego?

Z przyjemnością pragnę poinformować, że ukazała się nowa pozycja książkowa dotycząca newralgicznych problemów sektora bankowego. Praca ta podnosi istotne kwestie zarówno dla sektora bankowego krajów o rozwiniętej gospodarce finansowej jak i Polski, zwłaszcza, że objęte są one w mniejszej lub większej mierze przedłużającym się kryzysem finansowym. Zagadnienie postawione w tytule – sektor bankowy – motorem czy hamulcem wzrostu gospodarczego - jest zatem istotne dla świata polityki, środowiska naukowego, praktyki bankowej a także dla zwykłego przeciętnego obywatela , trapionego codziennymi problemami i co dziennie bombardowanego informacjami o kolejnych wyczynach kryzysu finansowego.

Zespół autorski jasno sformułował podstawowy cel, w sposób następujący –, *Myślą przewodnią książki jest przekonanie o konieczności znalezienia innych formuł współdziałania i odpowiedzialności sektora bankowego niż tradycyjnie stosowane dla pobudzania wzrostu gospodarczego oraz wyeliminowanie zidentyfikowanych, istniejących barier. Naszym priorytetowym celem winno być to, aby polska gospodarka nie utknęła na dziesięciolecie jako kraj znajdujący się w długoletniej stagnacji lub z minimalnym wzrostem, nie gwarantującym pokonania dystansu do gospodarek rozwiniętych.*”

Nie ukrywam, że cel ten został osiągnięty. Praca jest zwięzła o dobrej konstrukcji, napisana żywym trafiającym do czytelnika językiem. Jednocześnie zachowana została struktura klasycznej pracy naukowej . W tym przypadku determinantą są postawione już we wstępie hipotezy badawcze, a mianowicie:

„Hipoteza 1

Istnieją poważne luki i słabości w aktualnych europejskich i krajowych regulacjach pokryzysowych, mające poważne skutki dla rozwoju gospodarczego Polski.

1 Adam Szafarczyk jest prof. nadz. dr hab. w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie.

Hipoteza 2

Realizacja polskiej polityki gospodarczej w najbliższych latach wymaga wsparcia, poprzez wyeliminowanie wielu barier, wykorzystanie nowych mechanizmów i metod stymulowania rozwoju banków oraz współpracy z nimi ze strony sektora publicznego.

Hipoteza 3

Ścisłejsze dostosowanie rozwoju sektora finansowego do realizacji celów polityki gospodarczej, prowadzić będzie do większej stabilności i efektywności instytucji bankowych, a dzięki temu do pobudzania wzrostu gospodarczego kraju.”

Hipotezy te zostały w pełni udowodnione w ramach czterech rozdziałów z jakich składa się książka. Każdy z nich niesie solidny nurt intelektualnego nowatorstwa. Na moje szczególne subiektywne zainteresowanie zasługuje rozdział drugi - Koncepcja i praktyka budowania relacji banków z interesariuszem publicznym. Dojrzała gospodarka finansowa wypracowała nie tylko empiryczne ale i teoretyczne podstawy związane z relacjami z interesariuszem publicznym. Polska jest na etapie przyjmowania tylko i wyłącznie kryterium rynkowego jako podstawy wszelakiego wyboru, w tym i publicznego. Jak można się przekonać kluczowe kraje by osiągnąć sukces muszą nasycić kulturę zarządzania elementami wykraczającymi poza stosowane w Polsce i to znacznie. Należy podkreślić i jest to zasługą Autorów, że wprowadzili ten czynnik jako jeden z zasadniczych elementów sprzyjających rozwojowi.

Opublikowana pozycja książkowa znakomicie wkomponowuje się, przynajmniej tytułowo, między dwoma głównymi nurtami toczącej się dyskusji dotyczącej metod przewycięzania kryzysu finansowego. Oba nurty niezależnie od swego wydźwięku teoretycznego zostały spersonifikowane politycznie i ideologicznie. Z jednej strony mamy do czynienia z Kanclerzem Niemiec – Angelą Market reprezentującą rygoryzm i oszczędności zaś z drugiej z Prezydentem Francji Francois Hollande opowiadającym się za wzrostem gospodarczym. Należy podkreślić, że utrzymywanie się powyższego sporu, jego długotrwałość i skala zaangażowania emocjonalnego wskazuje na brak skutecznych i efektywnych metod pozwalających uzyskać sukces w ciągu co najmniej czterech lat od oficjalnego ujawnienia się kryzysu finansowego, za datę można tu przyjąć bankructwo Lehman Brothers. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że beneficjentami każdego z tych dwóch głównych rozwiązań są odmienne grupy krajów. W świetle tej politycznej szarpaniny

pojawiają też i tezy podważające sens istnienia zarówno Unii Gospodarczej i Walutowej (w środowiskowym żargonie zwanej Eurolandem) jak i samej Unii Europejskiej.

Dyskusja na powyższe problemy w Polsce również przybiera emocjonalny charakter, stąd też prezentowana pozycja jest szczególnie cenna, zarówno dla środowisk naukowych, politycznych, a także „przeciętnego obywatela”, który może być zdeorientowany nawalą „szumu informacyjnego”.

Doceniając przydatność i wszechstronność książki trojga Autorów nie mogę nie zgłosić do niej szeregu uwag o charakterze szerszych refleksji wywołanych jej lekturą.

Podstawowa refleksja, być może o charakterze bardziej prezentacyjnym niż merytorycznym wiąże się z faktem, iż większość analizowanego materiału filtrowana jest przez kryterium – hamulec wzrostu. Tym samym znakomita większość, o ile nie wszystkie ostatnie regulacje UE, niekoniecznie zgodnie z intencjami Autorów, a na pewno wbrew tytułowi książki, ustawione są jako bariery wzrostu sektora bankowego w Polsce, a tym samym i bariery wzrostu gospodarczego naszego kraju.

Druga istotna refleksja dotyczy traktowania kryzysu finansowego jako jednorazowego choć długiego i przedłużającego się procesu. Jestem zarówno zwolennikiem przyjęcia jedności tego kryzysu, jak również za niezbędne uważam wyróżnienie jego etapów, zasadniczo różniących się charakterem i w moim przekonaniu można do chwili obecnej wyróżnić ich trzy.

Po pierwsze - etap załamania się sektora bankowego i terapii związanej z jego ratowaniem. Etap ten zasadniczy impet stracił jesienią 2009 r.

Po drugie – załamanie wzrostu gospodarczego i intensywne pobudzanie rozwoju zarówno polityką budżetową, fiskalną jak i monetarną.

Po trzecie – kryzys zadłużeniowy – stanowiący konsekwencję, choć nie tylko i nie w przypadku wszystkich krajów, terapii stosowanej w poprzednich dwóch etapach.

Legislacja analizowana przez Autorów w znacznej mierze jest efektem diagnozy upatrującej przyczyn wybuchu kryzysu w nadmiernej deregulacji tego sektora. Stąd też nieuniknione zaostrenie przepisów. Czy uzasadnione? Autorzy dochodzą do gremialnego przekonania, że z punktu widzenia wzrostu gospodarczego Polski zdecydowanie nie i ich

zdaniem jest to wynikiem dostosowania przepisów do warunków charakteryzujących „starą Unię” a nie Polskę. Tu przechodzę do trzeciej wątpliwości .

Trzecia refleksja dotyczy problemu, który można by zdefiniować następująco: jak projektować i wdrażać regulacje w Unii, która składa się z krajów o zróżnicowanych poziomach rozwoju:

- nie integrować nie dojrzałych (obecnie wiązałoby się to z eliminacją rzeczywistych lub potencjalnych bankrutów),
- wprowadzać różne poziomy czyli unia wielu prędkości ,
- unifikować regulacje, godząc się na niedogodności dla niepasujących.

Każde z powyższych rozwiązań niesie plusy jak i minusy. Praktyka jest przymusowym kompromisem między podejściem drugim a trzecim. W chwili obecnej pobrzmiewają okrzyki na rzecz pierwszego podejścia, ale brak przesłanek by ruch ten miał szansę realizacji. Kompromis a także i przymus jako metoda uruchamiania „przykrych” regulacji powoduje, że są one wprowadzane z pewnym pośpiechem i zazwyczaj nie charakteryzuje ich kompleksowość. Autorzy zauważają szcążkowość pewnych podejść. Z kolei krytyka dominującej w Brukseli intencji czyli wprowadzania jednolitego dla wszystkich rozwiązania regulacyjnego, a tym samym *ex definitione* nie pasującego do warunków Polski stanowi włączenie się Autorów w nurt może nie tyle rozsadzający Unię, ile dążący do nadania jej bardziej luźnych związków. Nie robią tego wprost. Po prostu formułują wniosek o niedopasowaniu przepisu do warunków polskich i oczekują wyciągnięcia stosownego wniosku przez inteligentnego czytelnika.

Na zakończenie raz jeszcze pragnę podkreślić, że recenzowana książka dostarcza niezwykle przyjemnych wrażeń intelektualnych i to zarówno w nurcie dostarczania wiedzy o zagadnieniach zazwyczaj obcych w publicystyce polskiej jak i pobudzającym do refleksji.

Stanisław Kasiewicz, Lech Kurkliński, Monika Marcinkowska,

Sektor bankowy – motor czy hamulec wzrostu gospodarczego?,

Wydawca: ALTERUM – WIB, Warszawa 2013, ISBN 978-83-922099-3-5